

W Polsce ubywa studentów

2 grudnia 2013

W tym roku już po raz piąty z rzędu spadła liczba studentów przyjętych na pierwszy rok studiów. Zgodnie z opublikowanymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynikami rekrutacji na rok akademicki 2013/14 wyraźniej zmniejsza się liczba osób rozpoczynających studia drugiego stopnia – w tym roku aż o ponad 15 proc. Choć spadki nie są dla nikogo zaskoczeniem, to ich skala już tak. Powody to niż demograficzny, spadek wskaźników skolaryzacji ale także emigracja młodych Polaków.

„W tym roku rekrutacja na pierwszy i drugi stopień na pierwszy rok studiów spadła o ok. 80 tysięcy studentów razem w uczelniach publicznych i niepublicznych. Co warto zauważyć, większy spadek nastąpił na studiach drugiego stopnia, czyli na studiach magisterskich” – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Paweł Zygarłowski, prezes Centrum Rozwoju Szkół Wyższych TEB Akademia.

W tym roku na studia przyjęto 476 tys. studentów. 338 tys., czyli ponad 70 proc., rozpoczęło naukę na studiach pierwszego stopnia. Liczba studentów rozpoczynających naukę na studiach pierwszego stopnia spadła w stosunku do ubiegłego roku o 12,3 proc., a na studiach drugiego stopnia (magisterskich) – o 15,4 proc. Zygarłowski zauważa, że zgodnie z trendami światowymi coraz więcej studentów kończy lub przerywa naukę po uzyskaniu tytułu licencjata. Dodaje jednak, że w Polsce jak wskazują badania istotne korzyści ekonomiczne z tytułu wyższego wykształcenia na rynku pracy daje dopiero tytuł magistra.

Ponad trzy czwarte studentów wybrało uczelnie publiczne. Tylko nieco ponad 23 proc. trafiło do uczelni niepublicznych. To właśnie ta grupa uczelni traci mocniej na malejącej liczbie studentów. Uczelnie niepubliczne przyjęły o ponad 17 proc. studentów mniej niż w roku ubiegłym.

„To oznacza, że pięć lat temu co trzeci student wybierał szkoły niepubliczne a teraz jedynie co czwarty stanie się studentem uczelni niepublicznych” – mówi Paweł Zygarłowski.

Uczelnie państwowe odnotowały mniejszy spadek wynoszący 12 proc. Jest to jednak pierwsze tak istotne zmniejszenie liczby studentów na tego typu uczelniach od kilku lat. Na uczelnie publiczne w tym roku przyjętych zostało o ok. 60 tys. mniej studentów niż jeszcze w 2010 r.

„Tak zauważalny spadek wynika w jednej części z czynników demograficznych – jest coraz mniej osób w wieku studenckim. Ale ten spadek nie jest tłumaczony tylko tym czynnikiem. W ostatnim czasie słyszymy dużo o wzrastającym bezrobociu wśród absolwentów – ono oczywiście jest niższe niż wśród absolwentów szkół policealnych czy szkół średnich, ale wzrasta. Wiele osób wybiera inną ścieżkę życiową i emigruje zagranicę” – ocenia Zygarłowski.

Po raz pierwszy od 2008 r. istotnie spadła też liczba studentów na studiach stacjonarnych na uczelniach publicznych, czyli bezpłatnych. W ubiegłym roku przyjętych na tego typu studia pierwszego i drugiego stopnia zostało niemal 310 tys. osób, w tym jedynie niecałe 280 tys.

„Studia bezpłatne na studiach pierwszego stopnia podejmie ponad 20 tys. mniej osób w skali kraju. Jeśli chodzi o studia niestacjonarne – zaoczne, to spadki dotknęły i jedne, i drugie uczelnie w podobnym stopniu, nawet minimalnie więcej spadła rekrutacja w szkołach publicznych” – tłumaczy Zygarłowski.

Studenci coraz chętniej wybierają też duże uczelnie, przez co w ostatnich latach następuje koncentracja rekrutacji w największych niepublicznych szkołach wyższych.

„W tej chwili ponad 50 proc. tych studentów, którzy wybrali studia stacjonarne, będzie studiować w 10 największych uczelniach w kraju. W przypadku studiów niestacjonarnych w 10 największych uczelniach studiować będzie co trzeci student” –

mówi Zygarłowski.

Lista tych uczelni z roku na rok powtarza się. Większość z nich to uczelnie działające sieciowo – bądź to posiadające wydziały zamiejscowe, bądź też funkcjonujące w większych grupach. Największą siecią uczelni niepublicznych po raz kolejny jest grupa czterech Wyższych Szkół Bankowych.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tym roku najwięcej chętnych było na informatykę, prawo i zarządzanie. W przeliczeniu na miejsce najpopularniejszymi kierunkami były kryminologia i międzykierunkowe studia ekonomiczno-menedżerskie. Najwięcej kandydatów na miejsce było na politechnikach w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Łodzi. Z kolei wśród uczelni niepublicznych największą popularnością na studiach stacjonarnych cieszyły się Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie oraz stołeczna Akademia Leona Koźmińskiego.

Źródło: [Newseria](#)